



REPORTAŻY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 93 (1349)

DNIA 22 LISTOPADA 1937 ROKU

ROK XVII

Pisarski remisuje z Campem

PIŁKARZE ZAPROSZENI DO MARSYLII

Szybki efekt wspaniałego pokazu paryskiego

Mistrz Polski rozgromiony 7:0 u siebie w domu

KRAKÓW, 21. 11. — Tel. wł. — AKS — Cracovia 7:0 (2:0). Bramki dla AKS-u uzyskali: Wostal 3, Piontek 2; Pytel, Spodzieja po jednej. Sędzia p. Filbikiewicz. Publiczności 2.500.

Cracovia: Radwański; Grodziewicz, Pajak; Góra, Grünberg, Majeran; Skalski, Wieruski, Korbas, Szeliga, Zembaczynski.

AKS: Mrugała; Knass, Stolarczyk; Skrzypiec, Kinowski, Kuchta; Wostal; Spodzieja, Piontek, Pytel, Antończyk. Była to największa niespodzianka, jak tylko można było urządzić. Bezprzeczenie „największa”, bo nawet gdyby Szalacy strzelili jedną czy kilka bramek więcej, to nie zmieniliby to już sytuacji.

Porażka świeżo kreowanego mistrza stała się faktem. Przegrana, która odtąd przesłabła jakoś bez większego echa zamieniliby się nagle w katastrofę. Nie trzeba chyba dodawać, że niema człowieka w Polsce, który przewidziałby podobny wynik. Obecnie należy zastanowić się nad przyczynami.

PROBUJEMY ZGŁĘBIĆ...

Jak w wielu innych wypadkach, tak i tutaj pewną część przyczyn będziemy musieli przesunąć na płaszczyznę zagadnień psychicznych, pewną zaś odciec na momentach materialnych. Do pewnego bowiem czasu decydowały względy rzeczowe, jak szybkość, strzał i kondycja. Później różnica przesunęła się gdzieś indziej.

Jedną stroną stała się lwem, dyszącą chęcią jaknajwiększego podboju, druga była tylko potulnym barankiem przyglądającym się bezradnie drapieżnym zakusom przeciwnika, nie siląc się nawet na jakiś akt obrony, czy przećwiczanie. Nie ulega wątpliwości, że nikt nie ośmielił się twierdzić, że między Cracovią a AKS-em istnieje różnica jednej klasy, na co zdaje się wskazywać 7 bramek. Nie umniejszając bowiem sukcesu Szalaków, jesteśmy dziś jeszcze gotowi stwierdzić, że wynik spotkania rewanżowego na Śląsku stoi pod znakiem zapytania. Mecz dzisiejszy stanowi odrobinę zjawisko.

PERSONALIA

Analiza składów personalnych wykazuje pewne luki w szeregach obu stron. Cracovia nie miała Pawłowskiego w bramce. Łasotę w obronie zastępował Drozdiewicz. W pomocy brakło Ziszi, którego nieraz uzupełniał już Majeran.

W szeregach AKS-u nastąpiły również nieznaczne przesunięcia w pomocy. Czemże były one jednak wobec faktu, że brakło do środka Wostala? Święty wódz ataku wyładował tym razem na skrzydła. Jak nas poinformowano stało się to z powodu kiepskiego stanu zdrowia. Wostal miał przed meczem gorączkę i nie czuł się na siłach objąć komendę nad ofensywą. Takie było ustawienie drużyn na wstępie zawodów. Później uległo ono zmianom.

Normalny początek

W Cracovii początkowo wszystko szło normalnym torem, u Szalaków brak Wostala do środka dawał się wznosić. Coś rwało się tutaj, jakkolwiek para Piontek Pytel stwarzała przeciwnie defensywie poważne trudności.

Boisko na ogół żłono. W niektórych miejscach tylko przyproszone śniegiem, stwarzało nieźle stosunkowo warunki. Zanosilo się na to, że mecz będzie widowiskiem ciekawym, jakkolwiek pozbawionym emocji walk punktowych. Początkowa przewaga miejscowych stwarzała dobre horyzonty na przyszłość. Atak Cracovii pracował normalnie. Akcje szły raczej Szeliga niż Wieruski. Korbas na środku był wcale ruchliwy. Również i pomoc dotrzymywała na razie kroku, a jedynie rezerwowi obrońcy i bramkarz, budzili niepokój. Po kilku minutach i to uczucie zostało przezwyciężone, gdy kilka pewnych pociągnięć bramkarza i zdecydowane interwencje Drozdiewicza wzmocniły wiarę w ich poziom. „Białoczerwoni” byli pewnym faworytem, jakkolwiek atak podłował ze 100-procentową pewnością.

Stan ten nie trwał jednak długo. Dwie szczęśliwe akcje Szalaków zakończyły się sukcesem. Prawy obrońca gospodarzy nie był bez winy. Wyślza na jaw pierwsza luka.

Nowy AKS

Zdawało się jednak, że nic jeszcze nie stracone, że po pauzie gospodarze nadrobią stracony teren. Niestety, sympatycy zawiadli się srodze. Po pauzie Cracovia opadła kompletnie na siłach. Trzymała się jeszcze przez chwilę, ale po trzeciej bramce miała dość. Atak wypompał się zupełnie. Pomoc jakby nie istniała. Drużyna była „gotowa”, wystarczyło ruszyć do

generalnego ataku, aby opanować sytuację. W tym momencie narodził się nowy AKS. Istniał jeszcze 60 minut temu, ale istniał jako drużyna przeciętna, mająca dobre i złe strony. Miała poważną lukę w Knassie, którego po pauzie zmieniono na Będowskiego, a również Kinowski na środku pomocy należał do słabych punktów. Było to jednak niczym wobec renesansu ataku, który dokonał się na oczach widzów z chwilą gdy do środka wrócił Wostal. Pytel i Piontek momentalnie podskoczyli w formie. Pracowali bez zarzutu i przed tym, ale obecnie akcje ich nabrały właściwych rumieńców. Wostal okazał się duszą ofensywy, okazał się graczem, umiejącym nie tylko dobrze rozdáwać piłki, ale i strzelić w kilkunastu minutach trzy bramki. Szalacy grali jak z nut. Pracowali systemem krótkim, przyziemnym, byli o niebo szybsi od przeciwnika i umieli zdobyć każdą piłkę. Przychodziło im to tym łatwiej, że przeciwnik, złamany psychicznie nie był zdolny do reakcji, wyglądał jakby słabszy liczebnie, a i ciągle zmiany w jego składzie, nie przyczyniały się do konsolidacji. Porażka rosła na oczach.

W krótkich zarysach

Jeśli chodzi o dzieło siedmiu bramek, to zanotować należy, że początkowo

gospodarze byli zdecydowanie lepsi i mimo poprawiającej się formy Szalaków, mieli więcej z gry w pierwszej połowie. Początkowo akcje szły raczej lewą stroną, zanotowano kilka połączonych strzelań. Piontek i Góra strzelają obustronnie w poprzeczkę. Zupełnie niespodziewanie w 26 min. Pytel z podania Piontka lekko lokuje piłkę w rogu siatki. Nie upłynęła minuta a niespodziewana akcja Spodzieja przynosi drugi punkt. Cracovia nie daje za wygraną, przebiega naprzód, ale poza rzutami wolnymi i strzałami ocierającymi się o słupki, nie zdobywa nic więcej.

Po pauzie Szalacy wychodzą na boisko bez Knassa, którego zastąpił Będowski. W tym stanie rzeczy gra toczy się już z lekką przewagą chorowian, a po przejściu Wostala w 20 min. na środek, wyższość AKS-u stała się wyraźniejsza. Serię bramek inauguruje Piontek w 23 min. po czym Wostal w przeciągu ośmiu minut zdobywa kolejno 3 bramki. W Cracovii następuje w tym czasie przesunięcie. Grünberg w pomocy zastępuje Blajda, z kolei Grünberg zastępuje Drozdiewicza w obronie. Nie zmienia to jednak sytuacji i przy zdecydowanej przewadze Piontek w 41 min. ustala rezultat. (rg).

Nowe zaproszenie do Francji

Liga Południowa chce ugościć polskich piłkarzy

PARYŻ. Jak się dowiadujemy, Liga Południowa - Francuska zwróciła się za pośrednictwem Francuskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją wysłania na 20. leżego do Marsylii reprezentacji Polski Południowej. Zaproszenie jest na turalnie wynikiem doskonałej opinii, jaką zdobyło sobie polskie piłkarstwo w czasie ostatniego pobytu we Francji. (J. G.)

Nie wiemy, czy pismo, o którym donosi nasz korespondent, dotarło już na ulicę Hoża, niemniej jednak spodziewać się należy, że PZPN ustosunkuje się do propozycji pozytywnie.

Termin proponowany przez Francuzów jest jak wymarzony dla planu przygotowań naszej reprezentacji. Wypada on na dwa tygodnie przed oficjalnym meczem międzypaństwowym ze Szwajcarami. Byłby więc doskonałą generalną próbą, na podstawie której można by ostatecznie ustalić team, który reprezentowałby Polskę w Zurychu. Szwajcarzy są obecnie przeciwnikiem bardzo poważnym, po ostatnich występach wyrobili sobie doskonałą markę, to też byłoby rzeczą wysoce pożądaną, by pierwszy występ na nowym terenie uwieńczył sukcesem. (Red.).



BRAMKARZ ARSENALU — WILSON
broni swej świątyni na meczu z West Bromwich Albions.



WALNE OBRADY P. Z. P. R.
P. Tadeusz Kuchar odczytuje jeden z dokumentów będących
głównym przesilenia. Na lewomir. Kierkowski, w środku pre-
zes plk. Ajdukiewicz



ZWYCIĘSKA
JEDENASTKA
NIEMCÓW

która pokonała w niedzielę Szwecję 5:0. Od góry (od lewej): Janes, Jakob, Münzenberg, Kunter, Goldbrunner, Gelesch, Schön, Silling, Szepan, Lehner i Urban.



DRUŻYNY GEYERA I C. W. S.

przed meczem, który zakończył się wynikiem 8:8. Stoją zawodnicy Geyera (od lewej): Ustelski, Dolata, Augustowicz, Wojciechowski II, Mikołajczyk, Rzemigala, Ostrowski i Wurm. Kłęcz CWS. (od lewej): Rzewnicki, Lipiński, Iglński, Abramczyk, Ciechomski, Brzóska, Calka i Jarczyński.

Szukamy godnych, stałych zastępców pierwszej jedenastki

torach fizycznych. Mamy jeszcze i Gorda o zupełnie innym typie. Technika nie jest silną stroną gracza „Śląska”, jest on natomiast symbolem przebojowca, który siłą przedrze się przez linie przeciwnika i bez zastanowienia się odda

przez nas ustawicznie żądane jak naj-
częściej wysyłania w bój rzeczy-
wnej reprezentacji. Tylko w poważ-
nych walce wykrystalizuje się jej prawdziwa

Na temat „afery paryskiej” ukazał się ostatnio w L'Auto dwie krótkie wzmianki, które podajemy w dostojnym tłumaczeniu, gdyż streszczenia. Jak wiadomo z dzieł Śledztwa PZPN są niebezpieczne i narażają na ataki.

Dokoła próby uwiedzenia polskich piłkarzy

Na temat „afery paryskiej” ukazał się ostatnio w L'Auto dwie krótkie wzmianki, które podajemy w dostojnym tłumaczeniu, gdyż streszczenia. Jak wiadomo z dzieł Śledztwa PZPN są niebezpieczne i narażają na ataki.

gieł strony wszczerzy śledztwo w sprawie wypadków z graczami polskimi. Związek polski przesłał nam list z datą 15 listopada. Potwierdzamy go serdecznie. Ale Związek polski zrozumie chyba, że w tej chwili naszą jedyną rolę jest ocenić na rezultaty wszczerzych

Roczne zawieszenie w czynnościach strażackich miał gracz Sarmacji Raś, za namawianiem w drużynie do zejścia z boiska; po sześciu miesiącach odpoczywać będą Grzesiak i Bezosiński, Piomęch. Trzy miesiące dostał Sultana Sarmacji, dwa — Szmidt z Unii, a folkmanów z miejscowych drużyn dostało od 4-ech do 10-tych.

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY WE LWOWIE

wyśc. LKS-u w stosunku 3:1. Ligowcy wystąpili w składzie dość silnym: Andrzejewski, Karasiak, Galecki, Pegza, Osiecki, Tadeusiewicz, Czajkowski, Król, Janandowski, Stępiński, Miller.

Ważniejsze wyniki poszczególnych grup
Klasa A: Pogoń Nowy Bytom — Zgoda
 Biel-szówce 11:1 (1). Naprzód Katowice — Ligo-
 cianka 5:0. Śląsk Ślemianowice — KS Byt-
 ków 4:1. Kopania Brzeszcze — Grażyna Dzie-
 dźce 5:0. RKS Czechowice — BKS B'ała
 9:1 (1).

Gorąca polemika na

Goraca polemika na temat nowych dróg



apoty młodych niełgowych graczy i sprowa-
dzić ich na kilka meczów do Beogradu. Pro-
ponuję okres świąt Bożego Narodzenia. B-
dzie więc dość czasu, aby poczynić ewent-
ualne zmiany w składzie i wyczerpanie zawodników.

Niemcy zwyciężają Szwecję 5:0

W 2 min. Urban strzelał róg. Piętnastu Siedling i 31 min. strzelał

Czesi szykują się na Anglię

W swoim czasie głośna była afera piłkarska KS Brzydą Dresseda, który nie otrzymał zwolnienia z KS „Jedności” Michalikowski podpisał zgłoszenie do klubu czesłochowski i w jego barwach rozegrał szereg meczów mistrzowskich. Po zdysqualifikowaniu słuska na 2 lata i stwierdzeniu, że pozostaje nadal graczem „Jedności”, PZPN dobrał się do podejrzanych o współudział w aferze działy, mianując członka swego WGD p. s. wonia sedla śledczy.

Wawel — Krowodrza 1:0 (1:0). Bramka padła z samobójczego strzału obrońcy Krowodrzy. Sędzia p. Medwin.

ki, jaka toczy się na łamach „Polityki“, która
przed kilku dniami ogłosiła artykuł, ataku-
jący związek za bezczynność.

Slavia budu je stadion

8 milionów
na wychowanie fizyczne
P. Jean Zay, minister Wychowania Fizycznego, zażądał wystawienia do budżetu 8 milionów na wychowanie fizyczne.

W NIEMCZECH SKACZA
BERLIN, 21.11. — Tel. wł. — W Ba-
warli rozegrano pierwszy konkurs ska-
ków narciarskich. Zwyciężył Norwe-

tego we Francji, zaczął wstawienia do budżetu sumy ok. 8 milionów złotych na cel wychowania fizycznego. Wprawdzie kwota zostanie zapewniona przez p. ministra finansów, jednak wysokość jej świadczy, że we Francji traktuje się obecnie sprawy wychowania fizycznego bardzo poważnie.

Japonki zakończyła się pełnym sukcesem. Co prawda Henkel został pobity przez Yamagishi, ale za to Cramm wygrał z nim w finale w stosunku 7:9, 6:6:4, 6:4, zdobywając tytuł mistrza Japonii.

Bulgaria nie wnosila protestu

sa. Świadczy o tym też wynik dubla, którym Cramm, Henkel pobili Yamgishi. Murakami dopiero po zwycięstwie 8:10, 6:2, 11:13, 6:2, 6:4. Poza tym tytuły zdobyła Horn, bijąc Nasaku-

SZTOKHOLM, 21.11. — Tel. wł. 4
Mecz tenisowy klubów międzynarodowych

[illegible]

— Odpowiem na to obrazowo: Proszę sobie wyobrazić, że ja, w życiu codziennym urzędnik bankowy, szukam posady. Udaję się do banku i tam na zapytanie co umiem, o

Spotkanie rozegrane było w tem szalonym. Obrona Walii, zwłaszcza Turner, który uratował pewną bramę.

**Szkoci nie przyjadą
do Węgier**

denice. Polak nie skorzystał z oferty. (br)

Rewia elity pięściarstwa polskiego

Wakacyjna forma mistrzów. Sędziowie krzywdzą Niemców

POZNAN, 21.11. — Tel. wł. — Mecze pokazowe, które rozegrano w hali wystawowej przy wypchniętej widowni, należały niewątpliwie do ciekawych i emocjonujących i osiągnęły swój cel. Porównywalne one w pełni zorientować się w sile naszego pięściarstwa. Dla tego też podkreślamy, że mecze nie-słusznie były nazywane eliminacyjnymi, a były to po prostu spotkania orientacyjne.

Nieobecność Sobkowicza była z góry wiadoma, natomiast Polus zawodził niespodziewanie i nie pokazał się w Poznaniu.

Jak już wspomnieliśmy rewia wypadła ciekawie, lecz niezbyt różowo. Zaden z naszych przyszłych reprezentantów na Norwegię nie wykazał swej pełnej formy, do żadnego z nich nie możemy mieć 100-procentowego zaufania.

O kategorii mistrzów nie możemy mówić, gdyż Rotholc nie było. W wadze koguciej b. dobrze wypadł Koziolek, mecz najlepiej ze swych kolegów: jest on niewątpliwie w formie i miejsce na reprezentacji ma prawie zapewnione.

W półciężkiej Czołtek naszym zdaniem zawiódł. Krył się że i zainkaszował zbyt dużą ilość ciosów jak na boksera extra klasy. Walki z Walikowem mimo oficjalnego wyroku Czołtek nie wygrał i zasłużył w najlepszym razie na remis.

W lekkiej Woźniakiewicz walczył „na pół gazie” w dość wolniejszym tempie niż zazwyczaj, ale na ogół zadowolnili w formie w której się znajduje w zupełności nadaje się do reprezentacji. W każdym razie w porównaniu z Kajnarem wypadł lepiej, ale o poznańskim pomównym oddzielnie.

W półśredniej Koleszyński jest daleki od swej formy z mistrzostw Polski. Jego krycie pozostawiało b. wiele do życzenia. Jest on jednak pewniejszy od Lelewskiego, chociażby z względu na silniejszy cios.

W średniej Chmielewski walczył z Piskarskim jest trudne do przeobrażenia na nie zupełnie różnorodnych przeciwników. Sili są jednak mniej więcej wyrównane. Chmielewski, który stoczył drugą walkę tego dnia, gdy jeszcze tego samego dnia w południe znokautował przeciwnika w Kaliszu i przyjechał samochodem na 2 godz. przed meczem, wypadł jednak nieźle. Jego ataki były b. niebezpieczne i groziły niemal zawsze k-o.

W ciężkiej Szymura nie jest w najlepszej formie i na nie Karolaka wypadł na ogół słabo, choć przez finisz w trzeciej rundzie dowiódł swej hegemonii.

W ciężkiej Pilat może nie jest w pełnej formie, lecz w każdym razie jest w kondycji fizycznej i jest nadzieja, że obóz doprowadzi go do porządku.

Oddzielny rozdział należy się trzem walkom stoczonym przez zawodników niemieckich. W dwu wypadkach de-

cyzje sędziów krzywdziły Niemców, a decyzja przyznająca remis w walce Kajnara — Nürnberg może wywołać tylko ironiczny uśmiech. Jedynie remis pomiędzy Campem a Piskarskim jest słuszny.

Mecze rozpoczynał się od spotkania w wadze półśredniej Waslak — Welski. Ten ostatni jest młodą nadzieją Warty i niewątpliwie jest talentem. Waslak poczynił znaczne postępy, ale wprawdzie bił jeszcze szeroko, ale wzbogacił swój repertuar i ciosy jego nabrwały dużej wagi. Zwyciężył Waslak przez techniczne k-o w drugiej rundzie, wskutek kontuzji brwi przeciwnika.

W muszli Jasiński pokonał 16-letniego Bazaraka z Warty, posyłając go w drugiej rundzie do ośmiu na deski.

Bardzo ładną walkę stoczył Koziolek z Jarzabkiem. Warczar dał pokaz wszechstronnego boks. To była „dobra robota” obu rak przy szybkim refleksie. Wygrana Koziołka była wysoka. Jarzabek, jak zwykle, twardy lecz szablony.

Niezwykłe ciekawa walka rozegrała się między Czołkiem a Walkowiem. Czołtek rzucił się z pasją do ataku systemem „Woźniakiewicz”. „Wchodząc” bezustannie w przeciwnika, ale ten kontrował go b. skutecznie. Pierwsza runda dla Czołka, w drugiej Czołtek inkasuje cios, który go rzuca na deski, wstaje natychmiast, ale rundę przegrywa wysoko.

W trzeciej rundzie często zwracał i klincze: Walkowiu dużo trafia w dolne parcie. Czołtek jednak ma lepszy finisz i sędziowie przyznają mu zwycięstwo. Remis byłby wyrokiem słuźszyszym.

Woźniakiewicz bił wysoko na punkty Vogta, nie dopuszczając poznaczką do ulubionego ciosu z prawej ręki. Vogt zawiódł, jakby złąk się groźny przeciwnika.

Niezwykłe emocje dał pojedynek Koleszyński — Lelewski. W pierwszej rundzie Koleszyński bardzo źle się krył i inkasuje cały grad ciosów. W ogóle Lelewski gorzej widocznie technika. W drugiej rundzie Lelewski nadziewa

W wyjątku się dyskusja, w której uczestniczyli wszyscy delegaci wszystkich okręgów. Oświadczył on, że w zupełności i dążyć do tego, aby w tym celu w tej sprawie przez zarząd PZP.

Najbardziej było jednak oświadczenie delegata Śląska p. Wiegorskiego, który zapowiadał się o całokształt sprawy, poparał się nowością zarządu.

Na wniosek delegata Wilna p. Holowickiego, w sprawie składowania nie przyjęto do wiadomości zgłoszonej dymyjsji zarządu PZP. Następnie przyjęto pismo ZP do wiadomości z tym, że konflikt z MSZ ma być załatwiony przez najwyższą magistraturę sportu polskiego.

Przez przerwę przystąpiono do dorocznego walnego zgromadzenia. Ustępującym władzom udzielono absolutorium, uchwala budżet na 1938 r. i zredukowano ilość członków zarządu z 12 do 9 i wleto pod obrady sprawę utworzenia ligi szczypiorniaka.

P. Wiegorski, szef ligi, autor projektu, zabrał głos i przedłożył projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie. W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

W imieniu komisji mł. p. K. Kieralski przedstawił projekt, który został przyjęty przez zgromadzenie.

Jarosz od soboty w Paryżu

Pertraktacje pomiędzy Dicksonem a Teddy Jaroszem odbywały się bardzo „po amerykańsku”. Dickson „połował” telefonem cznie na Jarosza po całej Polsce, aż wreszcie zdołał się z nim skontaktować w Gdyni.

Dickson interwelowal w sprawie wizy francuskiej dla p. Jaroszewicza, a znowu konsul amerykański z Gdańska załatwiał sprawę Jarosza. Jaroszewicz i Dickson do wyjazdu w Paryż w dniu 19 bm. i natychmiast po przyjeździe do Paryża rozpoczął trening. Pobyt w Polsce traktował jako wakacje i sportował w Gdyni tylko do rozruszania mię-

Z Paryża nadeszła już wiadomość, że w dn. 8 grudnia Polak się spotka. Przeciwnikiem Jarosza będzie Francuz Carmelo Candel.

Candel, który urodził się w Algierze w 1908 r. był przed trzema laty uważany za jednego z najlepszych bokserów wagi średniej we Francji, a nawet w Europie.

W 1934 r. Candel wygrywa z Seelichem, Rolando, Kid Tumero i kwalifikuje się do meczu o mistrzostwo świata z Thiemem. Spotkanie to kończy się sensacyjnym remisem. Dla walecznych jednak wynik nie był w nieszczęście. Obaj bokserzy znajdowali się wówczas pod opieką tego samego menażera i razem sparowali. Candel znalazł na pamięć wszystkie „sztuczki” Thima.

W rok później rozpoczyna się jednak spadek formy. Candel przegrywa z Ignacem Ara, Rothem i Thiemem.

Sezon 1937 r. nie jest szczęśliwy dla Candel. Przegrywa dwukrotnie z Grekiem Christoforidesem i to raz przez k-o. Bile go również Niemiec Besselman i to ostatnio w Berlinie przez k-o.

Czy więc Jarosz da sobie radę?

Zaproszenie dla jednego pływaka

na mistrzostwo Europy do Londynu.

W sierpniu roku przyszłego odbędą się w Londynie pływackie mistrzostwa Europy, o czym już kilkakrotnie donosiliśmy. Organizatorzy przygotowali do udziału w nich pływaka z naszego kraju.

Wszystkie te czynności mogą wpłynąć na mistrzostwo Europy Jarosza i dla tego nie można być nastroszonym zbyt optymistycznie.

Z drugiej strony trzeba mieć zaufanie do sprytu Dicksona. Rytynowy menażer na pewno rozumie w ten sposób: „Dam mu na początek słabszego przeciwnika. Jarosz wygra i wówczas namówię go na mecz z Thiemem”.

Być może...

Nie będzie ligi szczypiorniaka

Uchwała Walne Zgromadzenie P. Z. P. R.

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej, które odbyło się w Warszawie, nie uchwaliło utworzenia ligi szczypiorniaka.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

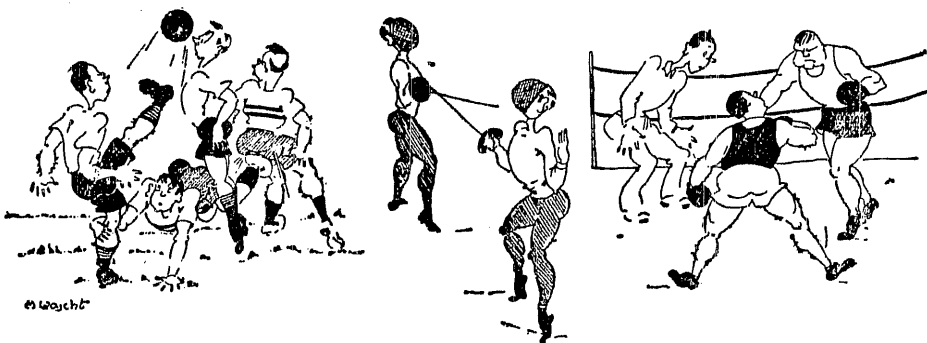
Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odrzucony, ponieważ nie ma on szans na powodzenie.

Wniosek ten został odr

Wielki konkurs międzynarodowy



Wpisowe tylko 50 groszy. Cały dochód na Fundusz Olimpijski

Pierwszy nasz „międzynarodowy” konkurs z cyklu tych, które mają za cel zasilenie Funduszu Olimpijskiego, jest, jak się to mówi, w pełnym biegu. Napływają już kupony do P. K. O., napływają też wszelkiego rodzaju pytania i uwagi ze słowności zadowolenia z powodu takiego właśnie charakteru konkursu.

Jeżeli chodzi o warunki otrzymania nagrody — ujmując je regulamin w 7 pkt. Omówienie szans 8 par rywali w meczach międzypaństwowych — powyższy dziś trzech specjalistów w każdej z 3 dziedzin sportu. Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów o samej technice wypełniania kuponów.

A więc konkurs nie polega bynajmniej na typowaniu ścisłych wyników cyfrowych (np. Szkocja — Czechosłowacja 3:0, lub Irlandia — Niemcy 8:8 itd.). Uczestnik ma wskazać jedynie, kto mecz wygra.

W tym celu należy w odpowiedniej karcie wstawić cyfrę 1 lub 2, zależnie od tego, czy chcemy typować zwycięstwo państwa uwidocznionego w kuponie na pierwszym miejscu, czy na drugim.

Dla oznaczenia wyniku remisowego służą 0.

W poprzednim numerze zamieściliśmy kupon próbny i w następnym uczymy niny to powtórzyć.

Obecnie niech głos zabiorą fachowcy.

P. Tadeusz Kuchar



Typowanie wyników w sporcie a w szczególności w piłce nożnej jest rzeczą bardzo niewdzięczną. O przebiegu meczu decyduje tak wiele różnych współczynników, że najbardziej rozbawia teoretyczna analiza nie jest w stanie ich zgłębić. Cóż dopiero wówczas, gdy chodzi o drużyny obce, których nie mamy możliwości obserwować i opinii o nich zmuszeni jesteśmy

my wyrobić sobie na podstawie lektury prasy oraz... intuicji.

Mecz Szkotów z Czechosłowakami odbędzie się w Glasgowie. Już sam ten fakt wystarczy, by przyznać niemal wszystkie szanse Szkoci. Gdy weźmiemy jeszcze pod uwagę, że czeska piłka nożna przechodzi poważny kryzys, wówczas nie pozostaje nic innego jak powiedzieć: „mecz Szkocja — Czechosłowacja wygra Szkoci”.

Znacznie trudniej wytypować prawdopodobny wynik spotkania Francji z Włochami, który odbędzie się w Paryżu. Do niedawna nie byłoby wątpliwości. Opinia brzmiałaby jednoznacznie: „zwycięża Włosi”. Ostatnio zaś, jak wiadomo, nakazujące pewną wstrzeźliwość. Zdaje się, że futbol włoski przekroczył punkt szczytowy i znajduje się w okresie przejściowym, w którym stare talenty się starły a młode jeszcze nie dojrzały całkowicie. Wyrównanie szans między nimi jest wymowne, a Szwajcarzy grali przecież przez większą część meczu w dziesiątkę!

Francuzi mieli najgorszą passę w ubiegłym roku i z początkiem bieżącego sezonu. Niespodziewane zwycięstwo nad twardymi i bezprzebieżnymi piłkarzami holenderskimi 2:1, uzyskane na obcym terenie zasługuje na uznanie i uwagę.

PIŁKA POD OPIEKĄ

Sprawa Piłki interesują bardzo kiero- rownicy sfery sportu lekkoatletycznego w Krakowie. W tej sprawie odbyła się specjalna konferencja, w której wzięli udział kierownik poradni sportowo - lekarskiej dr Sidorowicz, prezes KOZLA dr Moroz oraz mgr Pa- gowski, który kieruje treningiem Piłki. W wyniku konferencji postanowiono poddać Piłkę specjalnym badaniom, jak prześwietleniu i innym z- biegom, mającym na celu wyłączenie chronicznych kontuzji nóg wycieńczonego biegacza. Po ukończeniu kuracji mgr Pagowski czuwać będzie nad jego treningiem.

Zarząd KOZLA zamianował mgr. Pa- gowskiego honorowym trenerem okrę- gowym. Pierwszym etapem pracy będzie zaniecie się Piłką. (g.)

Francuzi nie dorównają zapewne Włochom pod względem techniki, jednak grając na własnym boisku w Paryżu mogą zdobyć się na tak wielki impet, że zająć się różnicą w dziedzinie techniki czy taktyki. Szwajcarzy natomiast swym również potrafiłi zwinie- łować wyższą kulturę piłkarską Włochów. Nie wydaje się wprawdzie, by Francuzi mogli wygrać, ale wynik remisowy jest bardzo prawdopodobny.

Najtrudniej odpowiedzieć chyba na pytanie, kto zwycięży w meczu Egipt - Rumunia na terenie egipskim. Rumu- nów znamy i cenimy ich. Zrobili oni ko- losalne postępy i w obecnej chwili mo- że najbardziej zbliżyli się do środkowej Europy. Egipt jest kartą mało zapi- saną. W każdym razie również w Afryce piłka nie jest rzeczą nową.

Egipcjanie uczestniczyli już w powa- żnych turniejach, mają więc sporo do- świadczenia i... angielskich trenerów. Zasadniczo szanse przyznać wypada jednak Rumunom, aczkolwiek obec- nie skłaniałoby do przeciwnego prze- szkoda.

Red. W. Junosza - Dąbrowski



Bokserów nie- mieckich znam do- skośnie. Irland- zkich widziałem je- dynie na turnieju olimpijskim w Ber- llinie, przy czym przyznać muszę, że nie wróciłem na nich wielkiej u- wagi; przyna- mniel żaden z nich nie utknął mi w pamięci. W fina- lach ich nie było, zostali wyeliminowani wcześniej.



KAROL KOŻELUCH ZNÓW W EUROPIE

Z nowym trofeum — pucharem zawo- dowego mistrza Ameryki wrócił nasz słynniejszy z tenisowych trenerów Karol Koželuch z Ameryki do Czechosłowacji. Słynny Czech przygotowywał na wiosnę amerykańską drużynę do- wispowując do zwycięskiej kampanii i wrócił dumny ze swoich pupilków. La- tem trenował Jedrzejowską przed jej występem w Forrest Hills. Polkę ochrzcił Koželuch mianem najlepszej tenisistki świata. Na temat Jedrzejowskiej nie chciał jednak Koželuch po- nownie udzielić w Pradze wywiadu. Ogra- niczył się tylko do słów, że trenował z nią, ale Polka mu za ten trening... na- wet nie podziękowała!

Znów jakieś nieporozumienie, gdy Jedrzejowska w cyklu pamiętników drukowanych przez Kurier Warszaw- ski wyraźnie podkreśliła swą wdzięcz- ność dla wielkiego tenisisty zawodo- wego.

Planica na licytacji

Skocznia w Planicy na której ska- kano ponad 100 m. została wystawiona na licytację. FIS nie pozwalał na niej ska- kać bo była za duża, więc skocznia stała bezczynnie. Jak wiadomo, ska- kał na niej St. Marusz.

Mistrz olimpijski się wycofuje
Mistrz olimpijski na 50 km Ellis Vi- klund postanowił wycofać się z czyn- nego życia sportowego. Zażalenie za- wodowe nie pozwalało mu na zajmowa- nie się wyczerpującym treningiem do maratonu narciarskiego. Będzie to wielka strata dla narciarstwa szwedz- kiego, ale Szwecja ma tak wielki re- zewuar długodystansowców, że po- trafiła załatwić powstałą w reprezentacji dziurę.

Wiadomość jednak, że Niemcy do- znali w Dublinie straszliwej klęski, mnie osobście nie zdziwiła. Powiem nawet, że mnie uradowała, a to dla powodów następujących: styl pięści- arzy niemieckich w ostatnich czasach był, w moim pojęciu, zaprzeczeniem tego, co zwykliśmy nazywać sztuką władania pięścią.

Niemcy rozmyślnie hodowali bokse- rów, których głównym atutem była siła fizyczna. Niepowstrzymany pęd, naprężenie, chaotyczny brutalny, pragną- cy wygrać momenty jedynie kondy- cyjne. Przestano zwracać uwagę na technikę i taktykę, na antyzm na ele- gancję; niejednemu z niemieckich olim- piarzy czynił wrazenie, że przez pomyłkę dostali się na ring a nie na matę zapasniczą.

Niemcy poszli w tym kierunku świa- domie, gdyż przy obecnej organizacji turniejów olimpijskich, podczas których każdy zawodnik nim się dostanie do fi- nału, musi przejść przez 3 i nawet 4 walki dzień po dniu — tylko tego ty- pu pięściarzy mają szansę na punkto- wanie mejsca.

Iskanie, w Berlinie w ostatnim dniu turnieju pięściarskiego w dzień samych tylko „zabjaków”, o haniebnie niskim poziomie technicznym. Wśód nich była prawie połowa Niemców.

Ci sami jednak laureaci olimpijscy mogli i i musieli — wypaść zupełnie maczel w jednorazowym spotkaniu z dobrym technikiem, który nie potrze- buje oszczędzać swych sił fizycznych, szczególnie w spotkaniu o rundach dwunastowych. Przecież nasi chłop- cy, którzy na Olimpiadzie wawrzyńów nie zdobyli, w meczach Polska — Niemcy wypadali zawsze doskonale!

Nie znam szczegółów pierwszego spotkania Niemcy — Irlandia; jestem

Trzy tygodnie dzieli nas tylko od meczu z Niemcami w szermierce. Będzie to największe wydarzenie se- zonu szermierczego. Skromny bowiem jest nasz kontakt z zagranicą. Brak za- sobów finansowych nie pozwala zwię- kszować na rozgrywanie meczów międzypaństwowych w kraju, czy też na wy- jazdy za granicę. I tym razem do me- czu by nie doszło, gdyby nie rewanż. Jakiś nam należał za gościnę Niem- ców przed dwoma laty w Polsce.



O przygotowaniach do meczu z Niemcami opowia- dam kapitan Polskiego Związku Szermierczego p. Segda.

Próby zorganizowania obozu przed meczem z Niemcami spaliły na pa- newce. Wysłali na sze w celu uzyska- nia funduszu na ten cel nie daly po- zytywnego rezultatu. Obóz taki niewa- żnie wpłynął by na lepszą kondycję naszych zawodników. Z naszym losem pogodźmy się już.

Nie ma co ukrywać, że Niemcy przy- stępują do meczu lepiej przygotowani od naszej reprezentacji. Bacznie obser- wujmy rozwój szermierki niemieckiej. Od Olimpiady berlińskiej wykazuje ona niesłychaną aktywność nie tylko na te- renie Rzeszy, ale i zagranicą. Nie ma turnieju zagranicznego na którym nie startowałby Niemcy. Te sparringi w konkurencji zagranicznej niewap- łiwie wpłynęły na podniesienie się ich po- zomu.

My nie rozporządzamy takimi środ- kami jak oni. Nie mówię już o starych wypróbowanych reprezentantach, ale mam przede wszystkim na myśli mło- dą awangardę szermierczą, która w swej karierze nie miała jeszcze spo- sobności walczyć w konkurencji zgra- nicznej.

A mamy takich szermierzy cały le- gion. Że wspomnę o Tychym, Zapasni- ku, Osiańkowie, Paszku Kaczmarczy- ku, Karwickim, Kazmierowiczu, Ja- rzebskim, Banasiu i wielu innych.

To też przy ustaleniu składu siła rze- czy będą musiał wybrać takich zawo- dników, którzy mają już rutynę w spo- tkaniach międzynarodowych.

Nie mogę przecież zlekceważyć tak ważnego spotkania, jakim jest mecz z Niemcami. Tu nie tylko wchodzi w ra- chubę sam wynik spotkania, ale walka toczy się o wielką stawkę, o trzecie miejsce w szabli w Europie.

Skład Polski ustalił po mistrzostwach, które odbędą się w Warszawie. Wyda- tem komunikat do wszystkich okrę- gów, że o miejsce w reprezentacji ubie- gać się będą mogli tylko ci zawodnicy, którzy startowali będą na mistrzostwach. Forma wykazana będzie jed- ną legitymacją do ubiegania się o mie- sce w reprezentacji.

Tylko w ten sposób mogę zmusić do odkrycia kart, czy są, lub nie są w io- mie.

Kto jest brany pod uwagę do re- prezentacji?

W szabli: Dobrowolski, Sobik. Seg- da, Paszek, Frydrych, Zaczek w szpa- dzie: Szempliński, Kantor, Karwicki, Za- czyk, Sobik, Suski, Banaś.

Czy są możliwości pokonania Niemców?

O prognozykach nie chciałbym mówić. Mecz jest na obcym terenie. Nie zraża mnie to jednak, bo wierzę, że na- si reprezentanci dadzą z siebie nie ty- lko maksimum umiejętności, ale rzuca- na szalę walki całą swoją ambicję. Wie- rze, że nie zawiodą naszych nadziei.

Chciałbym jeszcze podkreślić — mó- wił kpt. Segda — że w tym sezonie w centralnych ośrodkach szermierki pol- skiej w Warszawie, Katowicach i Po- znaniu jest ogromny przypływ młodzi- zy, co napawa mnie prawdziwą rado- ścią.

JEDEN CIOS

ile dokładny powalił Holendra Volle na deski w Berlinie. Egze- kujacji dokonał Włoch Lazzari w turnieju wag ciężkich.



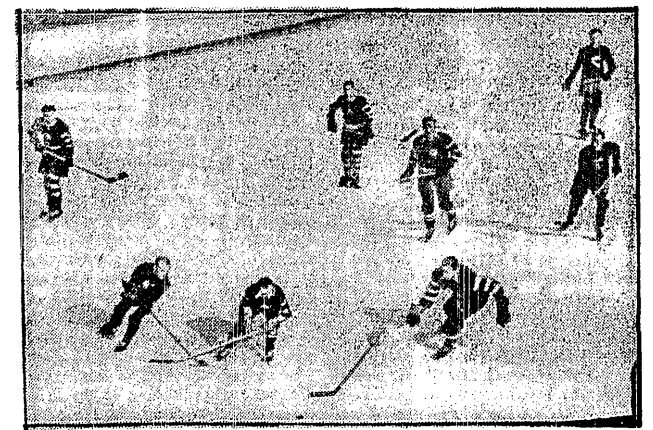
1. Kupony nadesłane bez opłaty 50 gr (w znaczkach pocztowych) będą miszowane.
2. To samo dotyczy kuponów z po- prawkami w rubryce przeznaczonych na wyniki.
3. Każdy Czytelnik ma prawo na- desłać dowolną ilość kuponów, byle

Załączyć 50 gr
(znaczek pocztowy)

KUPON C

Wyciąć, wypełnić, i wysłać pod adres:
Polski Komitet Olimpijski
Warszawa, Wielka 11.

Piłka nożna	
1. Francja — 2. Włochy	5.XII w Paryżu
1. Szkocja — 2. Czechosłow.	8.XII w Glasgowie
1. Egipt — 2. Rumunia	12.XII w Kairze
Boks	
1. Polska — 2. Norwegia	5.XII w Oslo
1. Polska — 2. Dania	8.XII w Nykobing (Spotkanie nieoficjalne)
1. Niemcy — 2. Irlandia	10.XII w Hamburgu
Szpada	
1. Polska — 2. Niemcy	11.XII w Frankfurtu
Szabla	
1. Polska — 2. Niemcy	12.XII w Frankfurtu
Nazwisko i imię	
Adres	
Termin upływa dn. 4.XII.	



PIERWSZA WIZYTA AUSTRIAKÓW W BERLINIE
Moment z meczu B.S.C. — Engelman 3:1.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartałnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm., jednospz.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr. zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rszałkowska 3, Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ